GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 214. — W Czwartek dnia 13. Września 1832.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Prawidła likwidacyi długów, obciążających skonfiskowane majątki powstańców. (Zatwierdzone przez Cesarza Jmci w dniu 28. Czerwca b. r):

(Dalszy ciąg.)

I. *O wyjaśnieniu długów, należności majątku i praw władania.*

§. 13. Dla wyjaśnienia tych przedmiotów Kommissya likwidacyjna powinna trzykroć ogłosić w gazetach obu stolic, tudzież w któréjkolwiek gazecie Warszawskiéj i w Kuryerze Litewskim, w językach: rossyjskim, polskim i niemieckim obwieszczenia: 1) ażeby wierzyciele byłego właściciela, nieczekając terminu należnych im wypłat, przedstawili swe pretensye do Kommissyi, znajdującéj się w Rossyi i w Królestwie Polskiém, najdaléj w sześć, a znajdujący się za granicą, najdaléj we dwanaście miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia, w któréjkolwiek ze wspomnionych gazet; przytém ostrzedz, że z liczby aktów kredytowych, niespornych i zastawném prawem nieubezpieczonych, te tylko przyjęte będą do massy długów mających być wypłaconemi, które wydane były przed nastaniem zaburzeń w prowincyach rossyjskich; wydane zaś w Królestwie Polskiém albo za granicą, będą całkiem odrzucone; 2) ażeby osoby prywatne, kościoły, klasztory, zakłady naukowe, dobroczynne i t. p. tudzież Izby powszechnéj opieki, objawiły o wypłatach, należnych im z dóbr skonfiskowanych, w tymże terminie sześciomiesięcznym. 3) Ażeby dłużnicy byłego właściciela, których obligom termin upłynął, stawili się z wypłatą summ należnych, a inni w ciągu sześciu miesięcy oznajmili Kommissyi o liczących się na nich pretensyach. 4) Ażeby wszyscy mający w swém ręku ruchomy majątek, kapitały, jakiekolwiek dokumenta byłego właściciela, albo należne mu bilety i obligacye zakładów kredytowych, przedstawili to wszystko w tymże sześciomiesięcznym zakresie do téjże Kommissyi i uwiadomili ją o wszystkich prawach władania, jakie ma do ich majątków były właściciel. 5) Ażeby Kommissye konfiskacyjne gubernialne, Izby skarbowe i inne urzędy i sądownictwa, w tymże sześciomiesięcznym terminie oznajmiły Kommissyi o wszystkich wiadomych im długach byłych właścicieli dóbr skonfiskowanych, wypłatach i uzyskaniach które z tych dóbr należą, pretensyach ich kredytowych do różnych osób i zakładów prywatnych, o ruchomym i nieruchomym ich majątku, o należących im biletach i obligacyach zakładów kredytowych i o ich prawach na władanie dobrami skarbo-

wemi i prywatnemi. 6) Ażeby sądownictwa niezwłocznie uwiadomiły o toczących się w nich sprawach o długi byłych właścicieli, tudzież o zaniesionych przez nich pretensyach do osób i zakładów prywatnych, z objaśnieniem do jakiéj summy jedne i drugie mogą dochodzić i na jakich mianowicie aktach są oparte.

§. 14. Obok tego Kommissya likwidacyjna prześle dostateczną ilość drukowanych egzemplarzy ogłoszeń do Ministerstwa spraw zagranicznych, które niezwłocznie zakomunikuje je poselstwom zagranicznym, dla opublikowania ich w obcych państwach.

§. 15. Nie wypełniający obowiązków wyrażonych w ogłoszeniu, ulegają wszystkim tym następstwom i odpowiedzialności, jakie ogólnemi prawami są przepisane, za nieobjawienie w terminie przez ogłoszenie naznaczonym pretensyi kredytowych do osób niewypłatnych stanu niekupieckiego, tudzież za utajenie należnych takim osobom wypłat, majątków, kapitałów i dokumentów.

§. 16. Oprócz ogłoszenia Kommissya likwidacyjna porozumie się z kredytowemi zakładami Państwa i z Radami opiekuńczemi, w celu wyjaśnienia, jakie posiadają w swéj wiedzy kapitały byłego właściciela tych dóbr.

§. 17. Kommissya likwidacyjna utrzymywać będzie ogólny opis całego majątku ruchomego i nieruchomego i kapitałów, każdego w szczególności z byłych właścicieli dóbr skonfiskowanych, tudzież jego praw władania i wypłat z dóbr jego skonfiskowanych na rzecz osób prywatnych, duchownych i różnych zakładów.

§. 18. Również Kommissya utrzymuje rachunek objawionych długów i uzyskań na byłym właścicielu, i wzajemnie jego pretensyi kredytowych do różnych osób i zakładów.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 9. Września.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta Zł. od 12 do 15 i pół. Pszenicy od 18 do 27. Jęczmienia od 7 i pół do 10. Owsa od 7 do 9. Siana furę jednokonną od 8 do 13; parokonną od 14 do 16. Słomy od 6 do 14.

Z Płocka, dnia 4. Września.

Dnia wczorajszego obchodzono tu rocznicę koronacyi Najjaśniejszego Mikołaja I. Cesarza Wszech Rossyi i Najjaśniejszéj Alexandry Fedorowny Cesarzowéj. Wojsko konsystujące korpusu 2go pod dowództwem JWgo Barona Kreutz, Generała kawaleryi, w paradzie dzień ten z uroczystością obchodziło. W kościele katedralnym odprawione zostało nabożeństwo, na którém Władze rządowe znajdowały się. W czasie obiadu u JW. Generała Dowódzcy korpusu 2go, spełniano zdrowie Najjaśniejszych Państw; wieczorem zaś miasto oświecono.

Portugalia.

Z Oporto, dnia 18. Sierpnia.

Klęskę d. 7. m. b. pod Santo Redonde poniesioną przypisują zdradzie albo troskliwości dowódzcy, jednego batalionu Kakadorów, którego téż sąd wojenny za to na śmierć był skazał. Dom Pedro złagodził wszelako tę karę, rozkazując, aby mu tylko szlify obdarto i tak na galery wysłano. Od téj przygody zdaje się, że Cesarz wiele cierpi moralnie i fizycznie i że dawniejszéj nieczynności swojéj bardzo żałuje. Forpoczty rozstawione są tuż przed miastem. Okolicę przerzynają pagórki nierówne, gęstwiną pokryte, tak dalece, że w każdym kierunku o 100 kroków znaleźć można schronienie i zasłonę. Miguelistów zasłaniały pod Vallongo i Santo Redondo krzaki i mury,, i wyjąwszy attak na brygadę cudzoziemców, bitwy formalnéj nigdzie jeszcze niestoczono. Wojska Dom Miguela przed Oporto niesą liczne, ale mimo to posuwają jednak swoje straże przednie na 1 milę angielską od miasta, tak dalece, że pikiety Anglików dokładnie ich posterunki widzą. General Santa Martha stoi w 8000 żołnierza między Baltar i Penafiel; Gen. Povoas z 700 rozciąga na południe od Duero pozycye swoje na 20 mil wzdłuż drogi zwirowéj do Lizbony wiodącéj. Oczywista, że ani wojsko, ani Generałowie nieposiadają żadnéj energii; inaczéj niepozostaliby w tak znacznéj odległości, lecz uderzyliby dzielnie na małą garstkę Pedrystów, aby ich z drugiéj stolicy wyrugować. Codzień krążą pogłoski o zamierzoném uderzeniu na miasto, które wszelako dotychczas jeszcze nienastąpiło w istocie rzeczy. Wojsko Dom Pedra składa się z 8000 wojska regularnego, t. j. 6000 wojska liniowego, 1000 wychodzców albo ochotników, 400 Anglików, których część służy na okrętach i 340 Francuzów. Pułkownik Hodges dowodzi Anglikami, Hrabia St. Leger Francuzami, a Pułkownik Schaulbart, Niemiec, wojskiem lekkiém; prości obcy są bez wyjątku Francuzi i Anglicy. Pierwszych zaszczyca Dom Pedro szczególném swojém zaufaniem i rozstawił ich wraz z pułkiem jednym portugalskim ku obronie brzegu północnego Duery; ochotnicy i dywizyon lekki strzeże strony południowéj. Około 4000 gwardzistów narodowych uczą się teraz na placach publicznych mustry; między tych także rozdano broń przybyłą z Londynu ze

znakiem Towru. Z tych wojsk, (wraz z 50 jazdy i 8 działami) składają się siły zbrojne Dom Pedra. Miasto samo jest wolne i nieobwarowane, ale wszelkim wnijściom panują sterczące skały, na które wytoczono działa. ; Wystawiono barykady z kamieni i wapna w pewnéj przestrzeni naokoło miasta; otwory i punkta średnie rozmaitych ulic, za pomocą podobnych barykad postawiono w stanie obronnym; zewnątrz miasta wykopano głębokie rowy; dość wszelkiego dołożono starania, aby miasto otwarte, jakiém jest Porto, zasłonić przed nieprzyjacielem. Udało się to też w takim stopniu, że wszyscy mieszkańcy, co przeszli na stronę Dom Pedra, sądzą, że oni i majątki ich jak najlepiéj są zabezpieczone. Cztery gościńce prowadzą od północy do Porto; na każdym użyto stósownych środków ostrożności, a chociaż na stronie południowéj, w Villanowa toż samo uczyniono, rozumieją jednak, że tam nawet sama rzeka Duero, (na któréj most wystawiony, co chwila może być zniesiony) okolicę czyni nieprzystępną dla nieprzyjaciela. Generałom Dom Miguela służą prócz wojska regularnego, liczne tłumy Guerillasów, które czasami w nocy na 2 mile do miasta się zbliżają, potém zaś za najmniejszym oporem uciekają. — Dom Pedro niemoże się odważyć udać do Koimbry, gdzie się zapewne stronnictwo konstytucyjne znajduje; gdyż w tym razie Migueliści ku północy stojący niebawemby opanowali miasto. Powiadają też że wojsko jego już od dwóch miesięcy żołdu niepobiera. Dochody jego ze sprzedaży składów winnych towarzystwa oportskiego i z ceł dochodzą do 300 funtów codziennie; zresztą jest on bardzo czynny, zwiedza często szańce, forpoczty i zbrojownią, utrzymując pokój i porządek przez roztropne środki zaradcze; miasto we dnie i w nocy zupełnie spokojne, i gdybyśmy niewidzieli demonstracyi wojennych po ulicach, niemoglibyśmy rozumieć, że wojna domowa, a co większa, nawet blokada nam zagraża. Młyny i piekarnie, zaopatrywające Oporto w chleb, leżą w Vallonga, są zatém odcięte; innych żywności braku niewidać. — Mnichów prawie wszystkich wypędzono z miasta, a klasztory pozamieniano na koszary. Tułają się więc xięża po mieście przebrani, aby podburzyć pospólstwo przeciw Dom Pedrowi; przeto też wydano odezwę, zabraniającą pod ostrą karą xiężom wszelkim wychodzić na publiczność w niewłaściwym ubiorze, Guerillasów, okolicę miasta niepokojących, płacą po większéj części mnichy. — Dom Miguel wysłał 5000 wojska najlepszego do Porto, nieogałacając jednak przezto Lizbony. Położenie krytyczne Villanowy przeszkadza wyozowi win zabranych. Bankructwa między mniéj znacznymi kupcami w Oporto codzień się wydarzają.

Turcya.

Od granic Serbii, d. 14. Sierpnia.

Rozeszła się pogłoska w Belgradzie, iż Seraskier Hussein Basza spotkawszy główną siłę wojska egipskiego w okolicach Aleppo, odniósł świetne zwycięztwo. W pałacu Baszy Belgradzkiego panowała wielka radość i co chwila oczekiwano potwierdzenia téj wiadomości z Konstantynopola. Ostatnie jednak listy kupieckie pod d. 5. Sierpnia nic niewspominają o tém zwycięztwie; wystawiają owszém położenie Huseina Baszy bardzo niebezpieczném i wynurzają wielką obawę o los floty sułtańskiéj, ponieważ egipska jest liczniejszą i lepiéj wyćwiczoną. Wypada zatém wątpić o prawdzie rozsiewanych wieści. Z największym pośpiechem prowadzą z twierdz naddunajskich wszelkie potrzeby wojenne do Konstantynopola, a żołnierzy posełają do armii w Azyi. Sądząc z przysposobień, jakie Turcy w tutejszéj okolicy w zeszłym tygodniu uczynili, zdaje się, iż interesa ich są w krytycznym stanie. Porta zdobywa się podobno teraz na ostatnie wysilenie dla utrzymania swego bytu; jeśli znowu pokona grożące jéj niebezpieczeństwo, zdoła może odzyskać poniesione straty, a przynajmniéj zająć znowu polityczne znaczenie w Europie. Niezaprzeczenie posiada ona więcéj wewnętrznéj siły, niż sama wie o tém; jednakże obawiać się należy o dalszą trwałość jéj państwa. Sułtan zdaje się mało dbać o przyszłość; pomimo tych smutnych widoków, zajmuje się rozrywkami, i znajduje wielkie upodobanie w zabawach europejskich. Możnaby mniemać, iż trapiony smutnemi przeczuciami, stara się uśpić swój umysł w zamęcie rozkoszy.

Francya.

Z Paryża, dnia 31. Sierpnia.

Powiadają, że Xiążę Brunświcki pozyskał pozwolenie dłuższego pobytu w Paryżu, przynajmniéj na dni kilka; oraz, iż mu się udało między legitymistami stolicy utworzyć pożyczkę na korzyść swoję.

Pan Coudere, Deputowany ze strony oppozycyi, stanął na czele przygotowań czynionych w Lyonie na przyjęcie Pana Odilon-Barrot. Cała uroczystość ograniczać się będzie tylko na bankiecie na 400 osób, aby udowodnić, iż wcale niejest zamiarem oppozycyi, zamieszać pokój publiczny.

Dnia 25. m. b. obchodzili Karoliści w Tulonie dzień Ludwika ś. z nadzwyczajną okazałością. Xięża chcieli nawet obraz

Ś. Ludwika w processyi nieść przez ulice miasta, na co jednak policya niezezwoliła, ponieważ lilie przy tym obrazie łatwoby mogły się stać powodem do rozruchów między pospólstwem. Niesiono więc tylko relikwie.

Rząd wniósł o karę śmierci przeciw redaktorowi National.

Monitor zawiera co następuje: „Niektórym dziennikom oppozycyjnym podobało się donieść i powtarzać, że wojska austryackie wkroczyły do Xięstwa Badeńskiego, oraz w wielkich massach zgromadziły się nad Renem. Możemy z wiarogodnych wiadomości zapewnić, że tylko 3000 wojska Cesarskiego stoi pod Constant, a 20,000 w Velarbergu."

W całym kraju czynią przysposobienia potrzebne do urządzenia gwardyi narodowéj ruchoméj. Zdaje się, iż tylko w prowincyach wschodnich odłożono tymczasowie takowe przedsięwzięcie.

Z Rzymu donoszą nam, że się wszyscy członkowie rodziny Napoleona u jego matki, P. Letycy Bonaparte, zjeżdżają. Lucian i Hieronim, podobnie jak i Xiężna Camerata, córka Xiężny Baciochi, już są u niéj; były Król Holandyi i Madame Murat są oczekiwani; chcą oni wszyscy nakłonić matkę, aby testament Napoleona, który synowi swemu wielki zapisał majątek, na ich rzecz i korzyść odmieniła. Namawia siostrę swoję do tego także Kardynał Fesch; ale więcéj niż ci wszyscy zdecyduje wpływ światłego Jezuity, który nieograniczone Pani Bonaparte posiada zaufanie.

Dziennik handlowy donosi z Rzymu z pod d. 22. m. b.: „Zdaje się być rzeczą pewną, że Papież Pana St. Aulaire obdarzy wielkim krzyżem orderu Chrystusowego."

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 1. Września.

Dzisiejszy Lynx (pismo czasowe sławne z dowcipu swego) następujący zamieścił artykuł: „Dyplomacya odpoczywa. Fabryka protokółuw czynności swych poprzestała. Rzesza Niemiecka milczy. Watykan klątwy niemiota. Kamelarye mają dni kanikularne. Gońce gabinetowi konie swe rozkulbaczają. Pręty telegrafów wiszą w powietrzu uśpione i martwe. Niema układów, not, odpowiedzi. Wszystkie biora pozamykane. Wszyscy Ministrowie bawią się na wsi. Wszystkie Parlamenta odroczone albo rozwiązane. Nawet Królowie konstytucyjni oddychają lżéj i używają na chwilę spoczynku. Król Ludwik Filip pędzi swobodne chwile w Neuilly; Król Wilhelm w Loo; Król Leopold w Lacken. Hr. Grey w Northumberland. Lord Lansdowne opuścił Richmond, aby się jeszcze bardziéj oddalić od stolicy. Lord Althorp na odwiedzinach u ojca, Lord Brougham u matki. Pan Falck w domu; P. Lebon na łonie rodziny swojéj; Hr. Sebastiani na zamku swoim; Marszałek Soult wojażuje po kraju; a P. Dupin, Bóg wie, gdzie? Panowie van de Weyer i Goblet, znajdują się w hotelach swoich w Londynie, czekając przybycia innych, z którymi się znieść mają. — Sążli to oznaki wojny? Albo raczéj niesąże to wróżby pokoju? Niejestże rzeczą oczywistą, iż sprawa nasza w dalszą jeszcze pójdzie odwłokę i że my jeszcze przez jednę zimę pozostaniemy w przecudném i błogiém Prowizoryum? Zaiste jestto odsłona pełna pociechy dla naszych odpowiedzialnych Ministrów; widok wyborny dla naszego handlu i dla naszych wyrobników. Armia nasza aż do wiosny wyśmienicie się bawić będzie; a miasta pozostające niejakoś w stanie oblężenia, posiadać się niepotrafią z radości nad tym Status quo. Miły Panie van de Weyer, czcigodny Panie Nothoms, i ty chwacie, Meulenaere — wam winniśmy te swobody, tę tymczasowość bez końca. Oby kiedyś nieba za wstawieniem się Panów Raikem i de Theux i kuryera de la Meuse sowicie Wam to wynagrodziły."

Wszyscy za urlopem bawiący oficerowie armii naszéj odebrali rozkaz, aby się niebawem udali do korpusów swoich.

OBWIESZCZENIE.

W czwartek 27. Września r. b. przed południem o 9. godzinie mają być w borach Biezdrowskich rewirze Jaglickim 1000 sążni drzewa do palenia węgli przydatnego, w drodze exekucyi zatradowane, według możności pojedyńczo lub w znacznych ilościach, albo też w całkości najwięcéj dającemu za gotową zapłatą publicznie sprzedane, do czego ochotę kupna mających zaprasza się.

Poznań, d. 24. Sierpnia 1832.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Damm.

Doniesienie muzykalne.

Od dnia 1. Października r. b. zacznę dawać żądane od wielu osób lekcye grania na fortepianie, połączone z teoryą muzyki, w których wiele osób razem mieć może udział. Bliższą wiadomość powziąść można u mnie codziennie od godziny 8. do 9. zrana.

Karol Nicolai,
przy Wodnéj ulicy Nro. 169.